

Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się zagospodarowaniu wód gruntowych i opadowych w Polsce. W całej Polsce nie opracowano jednolitej strategii zagospodarowania wód gruntowych i opadowych. Miasta nie dostrzegały problemu retencjonowania wód, skupiając się jedynie na ochronie przeciwpowodziowej. Kładły też nacisk na rozbudowę kanalizacji deszczowej, a mniejszy nacisk na budowę zbiorników retencyjnych.

Powstające w miastach osiedla, biurowce czy galerie handlowe, pochłaniają niemal każdy wolny skrawek ziemi. W konsekwencji opady atmosferyczne, na skutek zmian klimatycznych w ostatnich latach bardzo gwałtowne, nie mają jak wsiąkać w grunt - spływają po wyasfaltowanych ulicach i wybetonowanych chodnikach wprost do kanalizacji miejskiej. W efekcie ok. 70 proc. tych wód jest bezpowrotnie tracona, gdyż systemami kanalizacji odprowadzana jest do rzek, a następnie mórz.

Przeprowadzona kontrola w jednostkach organizacyjnych Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz w 18 miastach wykazała, że pomimo obserwowanych zmian klimatu i systematycznego obniżania się w Polsce poziomu wód gruntowych, nie opracowano dotychczas jednolitej strategii dotyczącej zagospodarowania wód pochodzących z opadów atmosferycznych, która określałaby cele oraz docelowe wskaźniki zagospodarowywania tych wód.

Wprawdzie skontrolowane miasta dostrzegały problematykę gospodarowania wodami opadowymi i roztopowymi, to jednak miało to miejsce głównie w kontekście ochrony lokalnej infrastruktury przed negatywnymi skutkami powodzi i podtopień, będących wynikiem gwałtownych opadów atmosferycznych.

Tylko pięć skontrolowanych miast promowało zagospodarowywanie wód opadowych i roztopowych lub wdrożyło programy dofinansowania takich przedsięwzięć, realizowanych przez właścicieli nieruchomości.

Większość miast - 15 z 18 objętych kontrolą - nie określiła zasad partycypacji właścicieli nieruchomości, odprowadzających wody opadowe i roztopowe do kanalizacji deszczowej, w kosztach jej utrzymania. Były one wówczas ponoszone wyłącznie z budżetów miast.

Działania jednostek samorządu terytorialnego, które miały na celu zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych, obejmowały głównie rozbudowę sieci kanalizacji deszczowej, w tym jej wydzielanie z tzw. kanalizacji ogólnospławnej (pełniacej także funkcję kanalizacji ściekowej). Natomiast w mniejszym stopniu dotyczyły budowy zbiorników retencyjnych, czy studni infiltracyjnych, pomimo tego, że retencja i infiltracja wód opadowych i roztopowych stanowią w istocie dodatkowe, względem przeciążonych sieci kanalizacji deszczowych, narzędzia ochrony infrastruktury miejskiej przed skutkami gwałtownych zjawisk pogodowych.

Skontrolowane miasta przeznaczyły na inwestycje, obejmujące elementy infrastruktury służącej zagospodarowaniu wód opadowych i roztopowych, ogółem 809 mln zł.

Z całością raportu można zapoznać się [TUTAJ](#).